



Sygn. akt II CSK 617/12

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa R. T.

przeciwko A.T.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 listopada 2011 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną.**

Uzasadnienie

R. T. w pozwie przeciwko swojemu ojcu A. T. domagał się zobowiązania pozwanego do zawarcia z powodem umowy darowizny w formie aktu notarialnego, na podstawie której A. T. daruje R. T. własność szczegółowo opisanego lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku, w którym lokal jest położony oraz udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu na którym budynek stoi, natomiast R. T. ustanowi na rzecz A. T. nieodpłatną służebność mieszkania w podarowanym lokalu.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2011 r. oddalił powództwo, natomiast Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 r., uwzględniając apelację powoda zmienił ten wyrok i powództwo uwzględnił.

Według najistotniejszych ustaleń dokonanych przez Sądy obu instancji w spornym mieszkaniu, stanowiącym własność pozwanego, od czerwca 2005 r. zamieszkał powód razem ze swoją konkubiną i nowonarodzonym synem. W pierwszym kwartale 2006 r. powód, po uzyskaniu pożyczek wyremontował za zgodą pozwanego to mieszkanie, ponosząc koszty remontu w wysokości ok. 30 000 zł. Pozwany nie partycypował w kosztach remontu, mimo wcześniejszych deklaracji.

W dniu 1 grudnia 2006 r. strony zawarły przedwstępną umowę darowizny spornego lokalu. Od tego zdarzenia przez krótki okres, bowiem tylko do lutego 2007 r. relacje między pozwanym a powodem i jego rodziną były dobre. Pozwany sporadycznie przebywał w spornym mieszkaniu, bowiem mieszkał u swojej konkubiny A. M. W lutym 2007 r. pozwany zażądał, aby konkubina powoda wyprowadziła się ze spornego mieszkania, odmówił zawarcia umowy przyrzeczonej a ponadto oskarżył powoda i jego konkubinę o działania przestępcze. Prowadzone przeciwko powodowi na skutek zawiadomienia złożonego przez pozwanego dochodzenie w sprawie znęcenia się psychicznego, zmuszania do określonego działania, przywłaszczenia oraz zniszczenia rzeczy zostało umorzone z uwagi na brak dowodów.

Pismem z dnia 10 maja 2007 r. pozwany wezwał powoda i D. K. do uregulowania zaległego czynszu, natomiast w piśmie z dnia 13 sierpnia 2007 r. pozwany zwrócił się do powoda „o anulowanie umowy przedwstępnej, a także opuszczenie lokalu i wypłacenie mu odszkodowania w wysokości 50 000 zł za szkody materialne, znęcanie psychiczne i fizyczne. W sporządzonym 6 sierpnia 2007 r. testamentie notarialnym pozwany wydziedziczył powoda. Pismem z dnia 28 marca 2008 r. zarządca nieruchomości wezwał pozwanego do uregulowania zaległości za lokal w kwocie 9 004,52 zł. D. K. opuściła sporny lokal w wakacje 2008 r. z uwagi na narastający konflikt. Powód w lutym 2009 r. wyprowadził się z tego lokalu i zamieszkał w mieszkaniu matki jego konkubiny.

W dniu 10 września 2008 r. pozwany i jego konkubina A. M. zawarli umowę dożywocia na podstawie której pozwany przeniósł na A. M. własność spornego lokalu. Wyrokiem Sądu umowa ta została uznana za bezskuteczną wobec powoda.

W chwili zawierania umowy przedwstępnej darowizny pozwany nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli.

Pozwany pracował zawodowo do kwietnia 2006 r., uzyskując wynagrodzenie w wysokości ponad 3 000 zł miesięcznie. W październiku 2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał pozwanego za osobą niezdolną do pracy, przyznając mu do maja 2007 r. zasiłek rehabilitacyjny w kwocie 1900 zł miesięcznie. W maju 2007 r. pozwany został uznany za bezrobotnego z prawem do zasiłku w kwocie 646 zł miesięcznie brutto, a w czerwcu 2010 r. nabył uprawnienie do renty okresowej do maja 2012 r. w kwocie 1950 zł miesięcznie.

Powód, jako uniwersytecki pracownik naukowy uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości ponad 1 000 zł miesięcznie., podobnie jak jego konkubina.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie zaistniały podstawy do stwierdzenia nieważności umowy z dnia 1 grudnia 2006 r. przewidziane w art. 82 k.c. Stwierdził także, że brak jest podstaw do zastosowania art. 896 k.c., jako że po podpisaniu umowy przedwstępnej nie doszło do zasadniczej zmiany stanu majątkowego pozwanego. Powództwo jednak

oddalił na podstawie art. 898 § 1 k.c. uznając, że zachowanie powoda polegające na dopuszczeniu do znacznego zadłużenia lokalu i narażeniu pozwanego na dodatkowe koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego było przejawem rażącej niewdzięczności. Kwestę tę inaczej ocenił Sąd Apelacyjny stwierdzając, że działanie powoda nie było nakierowane na wyrządzenie szkody pozwanemu. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na to, że powód przestał płacić za mieszkanie jeszcze przed podpisaniem umowy darowizny, o czym pozwany wiedział, a mimo to zdecydował się na zawarcie umowy przedwstępnej, co świadczy o tym, że pozwany działań powoda nie odbierał wówczas jako skierowane przeciwko sobie, a przedstawił je w takim świetle dopiero po wytoczeniu powództwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było także podstaw do oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. Istniejący pomiędzy stronami konflikt nie uzasadniał przyjęcia, że roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany zaskarżył skargą kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy, pomijając wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień pozwanego, a ponadto przyjmując do protokołu – na posiedzeniu wyznaczonym w celu opublikowania orzeczenia - oświadczenie procesowe pełnomocnika strony przeciwnej oraz przyjmując do akt sprawy dokumenty, pozbawił pozwanego możliwości obrony jego praw. Pozwany zarzucił ponadto naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c. przez niezamieszczenie w uzasadnieniu orzeczenia opisu stanu faktycznego, jaki Sąd przyjął za podstawę orzekania, brak odniesienia się do kwestii zastosowania w sprawie art. 896 k.c. oraz okoliczności istnienia między stronami konfliktu również przed zawarciem umowy przedwstępnej, a także nierozważenie materiału zgromadzonego w aktach oraz skutków nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji dowodów wnioskowanych przez pozwanego; art. 6 k.c. przez stwierdzenie, że pozwany nie wykazał, by zachowanie powoda cechowała rażąca niewdzięczność i roszczenie powoda było nadużyciem prawa; art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez nierozważenie prawidłowości i zasadności pominięcia przez Sąd

Okręgowy wniosków dowodowych pozwanego; art. 896 k.c. przez jego niezastosowanie; art. 898 § 1 przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 5 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 i art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Okoliczność, że Sąd Okręgowy na pierwszym posiedzeniu publikacyjnym, tj. posiedzeniu, na którym miał być ogłoszony wyrok, notabene odroczonym, odebrał w obecności pozwanego, oświadczenie procesowe pełnomocnika powoda, przyjmując dokumenty, które w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie miały istotnego znaczenia w sprawie i z których dowód nie został przeprowadzony, nie może uzasadniać tezy o pozbawieniu pozwanego możliwości obrony jego praw, zwłaszcza w sytuacji, gdy ten Sąd wydał wyrok korzystny dla powoda. Skarżący poza opisem posiedzenia publikacyjnego nie wskazał na czym miałyby polegać pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw.

Nie doszło także do nieważności postępowania wskutek nieuwzględnienia wniosku o przesłuchanie pozwanego na rozprawie z udziałem biegłych psychiatry i psychologa oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, niż tych, którzy po przeprowadzeniu przy udziale pozwanego odpowiednich badań psychiatryczno-psychologicznych uznali, że zawierając umowę przedwstępną nie znajdował się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wady postępowania sądowego polegające na niedopuszczeniu dowodu bądź dotyczące sposobu jego przeprowadzenia, nie stanowią o nieważności postępowania, co potwierdza utrwalone w tym zakresie orzecznictwo, np. wyrok SN z 19 listopada 1997 r., I PKN 377/97 (OSNAPiUS 1998, nr 17, poz.509).

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie art.382 k.p.c. w zw. z art.233 § 1 k.p.c. przez „brak merytorycznego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy...” w istocie sprowadzone zostało do zarzutu wadliwej oceny dowodów, co jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym

(art.398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), bądź polemiki odnośnie do oceny przesłanki odwołania darowizny, jaką jest przewidziana w art.898 § 1 kodeksu cywilnego „rażąca niewdzięczność”. Taki sposób konstruowania skargi kasacyjnej w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. art.398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. usprawiedliwia pozostawienie tych zarzutów bez ich szczegółowej analizy i oceny.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art.328 § 2 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. W judykaturze prezentowany jest trafny pogląd, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki należy ocenić jako zasadny tylko wtedy, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art.328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli apelacyjnej bądź kasacyjnej (por. wyrok SN z 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte wadami, które uniemożliwiałyby skontrolowanie, na jakiej podstawie faktycznej i prawnej Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie.

Powołany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art.217 § 2 k.p.c. (dodać należy, że chodzi o stare jego brzmienie, tj. obowiązujące do dnia 2 maja 2012 r.) w zw. z art.227 i 386 § 4 k.p.c., uzasadniony został przez „powołanie się na argumentację zawartą w uzasadnieniu tamtego zarzutu”, tj. zarzutu „naruszenia przez Sąd Apelacyjny art.375 pkt 5 k.p.c. (zapewne chodzi o art.379 pkt 5 k.p.c.) w zw. z art.378 § 1 k.p.c. w zw. z art.386 § 2 k.p.c.” Skarżący podniósł ponadto w skardze kasacyjnej, że uzasadnieniem zarzutu naruszenia tych przepisów „jest także brak rozważenia przez Sąd Apelacyjny okoliczności, czy pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego pozwanego o zwrócenie się przez Sąd I instancji do Banku pozwanego w celu uzyskania informacji na temat okresu, w jakim pozwany w ramach świadczeń alimentacyjnych utrzymywał powoda nie doprowadziło do niemożności stwierdzenia nadużycia prawa przez powoda w ramach art.5 k.c.”

Odnosząc się do zacytowanych fragmentów uzasadnienia powołanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, należy - zważywszy na oczywistą ich bezzasadność – wskazać na przedstawioną wyżej argumentację przytoczoną w ramach oceny zarzutu nieważności postępowania.

Stwierdzić ponadto należy, że skuteczność zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art.217 § 2 k.p.c., mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed tym sądem (art.391 k.p.c.) uzależniona jest od wykazania, że skarżący zachował na tym etapie postępowania uprawnienie do powoływania dowodów i – co należy podkreślić - je zgłosił. Uprawnienie to przysługuje w sytuacji, gdy środki dowodowe zgłoszone przed sądem pierwszej instancji zostały bezzasadnie pominięte oraz gdy skarżący zmierza do odparcia wniosków, twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę przeciwną. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych sytuacji nie zaistniała. Sąd Apelacyjny nie mógł więc naruszyć art.217 § 2 k.p.c.

Oceniając zarzuty naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy – zważywszy na nieskuteczność podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego – związany był ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy, które zaakceptowane zostały przez Sąd Apelacyjny. W świetle tych ustaleń zarzut naruszenia art.896 k.c. nie jest uzasadniony. Do skutecznego odwołania darowizny na podstawie tego przepisu może dojść z wypadkami zupełnie wyjątkowych. W okresie między zawarciem umowy przedwstępnej darowizny a złożonym oświadczeniem o jej odwołaniu stan majątkowy pozwanego nie uległ takiej zmianie w stopniu wskazanym w tym przepisie, a więc, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla własnego utrzymania darczyńcy odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb. Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy trafnie wskazał, a Sąd Apelacyjny tego wskazania nie zakwestionował, że zarówno na przełomie listopada i grudnia 2006 r., a więc w okresie zawarcia umowy przedwstępnej darowizny (1 grudnia 2006 r.), jak i chwili odwołania darowizny pozwany otrzymywał zasiłek rehabilitacyjny w zbliżonej wysokości do później przyznanej mu renty. Takie ustalenia oparte zostały o zeznania pozwanego, który podał, że w grudniu 2006 r. był na zasiłku rehabilitacyjnym, następnie od kwietnia 2007 r. na zwolnieniu, a potem ponownie na zasiłku rehabilitacyjnym przez okres 6 – 7 miesięcy, co oznacza, że odwołując darowiznę w sierpniu 2007 r. (pismo o „anulowanie umowy”, k. 26) był w takiej samej sytuacji materialnej, jak w chwili sporządzania umowy przedwstępnej darowizny. Porównywanie sytuacji pozwanego w innych okresach – jak zostało to uczynione w skardze kasacyjnej – nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego.

Nie jest także uzasadnione kwestionowanie, dokonanej przez Sąd Apelacyjny, oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia uregulowania przyjętego w art.898 § 1 k.c. Sąd ten w szerokim wywodzie prawnym dokonał trafnej wykładni przesłanki rażącej niewdzięczności, o której mowa w tym przepisie. Wnikliwie analizując zachowanie obu stron oraz przyczyny powstałych zaległości w płatności opłat związanych z korzystaniem ze spornego mieszkania, Sąd Apelacyjny doszedł do nie budzącej zastrzeżeń konkluzji, że działania powoda nie były nakierowane na wywołanie szkody majątkowej po stronie pozwanego, a zaniechanie uiszczania przez powoda opłat mieszkaniowych pozwany nie odbierał, jako działania skierowanego przeciwko jego interesom.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art.5 k.c. W sytuacji, gdy pozwany z przyczyn tylko jemu znanych, a według powoda mających źródło w relacjach, w jakich pozwany pozostaje ze swoją konkubiną, wywołał konflikt z powodem i jego konkubiną, bezpodstawnie zarzucając im nawet zachowania przestępcze, to nie może oczekiwać ochrony z powołaniem się na zasady współżycia społecznego.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art.398<sup>14</sup> k.p.c.).